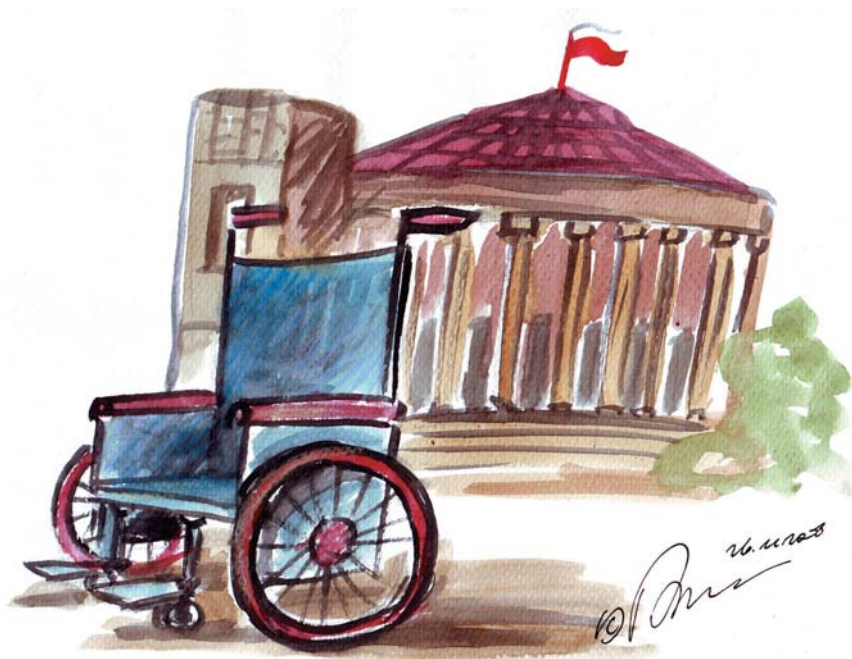


Decydenci zawiedli

MAGDALENA OWOC



„Zbyt często życie ludzkie rozpoczyna się i kończy pozbawione radości i pozbawione nadziei”
— JAN PAWEŁ II

Nadzieja jest warunkiem ludzkiego istnienia. Pojawia się ona tam, gdzie mają miejsce przeżycia dotkliwe i bardzo bolesne. Dla osób przewlekle chorych, starszych i niepełnosprawnych nadzieja jest drogowskazem ku lepszemu, jest szansą na wypełnienie pustki, na uśmiech, na szczęście. Często nadzieja jest jedynym elementem, który podtrzymuje na duchu w chwilach słabości, bezsilności i rozpacz. Ale co zrobić, gdy ta nadzieja wygasa?

Na to pytanie codziennie próbują odnaleźć odpowiedź ludzie, których los nie oszczędził. Są to osoby, które nie mogą samodzielnie wykonywać zwyczajnych, codziennych czynności i przez całe swoje życie zdane są na pomoc i życzliwość innych. Inwalidzi, przewlekle chorzy, osoby starsze i niesamodzielne – to o nich mowa. Teoretycznie, wydawać by się mogło, że takim osobom powinno się ułatwiać funkcjonowanie w społeczeństwie, upraszczać biurokrację i usuwać zbędne bariery. To jednak tylko teoria. Rzeczywistość niewiele ma z nią wspólnego.

Krótką historia długiej nowelizacji

Nadzieje osób niepełnosprawnych, rozbudzone przez Ministerstwo Zdrowia z początkiem 2008 roku, niestety przygasły wraz z jego końcem.

15 stycznia 2008 r. na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia został opublikowany projekt nowelizacji rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie wykazu przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych finansowanych ze środków publicznych. Jednocześnie propozycja nowej regulacji została przekazana do konsultacji społecznych. Projekt ten był długo wyczekiwany przez środowiska pacjencie, które żywiły ogromne nadzieje, ale zarazem i obawy o to, czy zaspokoi on ich potrzeby. Wraz z pojawieniem się regulacji, powstało wiele kontrowersji, zarówno w środowiskach pacjentek jak i medycznych. Okazało się bowiem, że tak upragniona i potrzebna nowelizacja nie spełnia oczekiwań niepełnosprawnych. W ramach konsultacji społecznych wpłynęło bardzo dużo opinii, które niestety w większości przypadków były negatywne. Wytykano projektowi, iż zawiera on wiele niejasności, wątpliwości i rozwią-

zań budzących kontrowersje. Niektóre środowiska medyczne zarzucały, że regulacja jest miejscami niejasna nawet dla lekarzy. Propozycja nowelizacji została ostatecznie oceniona jako bardzo nieczytelna i niezrozumiała. W marcu br. została poddana dalszemu procesowi analizy i uwzględniania nadesłanych propozycji. Zabrało to resortowi kolejne 6 miesięcy. Zamiast trafić z powrotem do organizacji środowiskowych, projekt został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, którą resort poprosił o wydanie własnej opinii. Komisja pod przewodnictwem posła Sławomira Piechoty (PO) analizowała projekt ponad 2 miesiące, zanim przesłała własne uwagi Ministerstwu Zdrowia.

Niestety, cała ta żmudna procedura stoi w sprzeczności z deklaracjami Ministerstwa Zdrowia. Pod koniec sierpnia br. redakcja Kwartalnika NTM uzyskała następującą pisemną informację: – *Prace nad projektem rozporządzenia nadal trwają. Skorygowany projekt zostanie ponownie przekazany do akceptacji do środowisk, które zgłosiły uwagi, co może nastąpić na początku września br. (2008). Udzielenie szczegółowych informacji możliwe będzie po zakończeniu prac.* Pod informacją podpisał się Jakub Gołąb, rzecznik prasowy Ministerstwa Zdrowia. Jest już grudzień 2008. Ministerstwo obiecanych zmian nie przedstawiło, a projektu do dalszych konsultacji społecznych nie przekazało. Niestety, Ministerstwu Zdrowia rok nie wystarczył na wprowadzenie tak istotnych zmian, nie wystarczyły dziesiątki opinii społecznych. Projekt pojawił się i zniknął. Pomimo wszystko, środowiska pacjentów mają nadal nadzieję, że ten projekt nie zginął gdzieś w ministerialnej szufladzie i ferworze wszystkich innych WAŻNYCH spraw. Jedynie z nieoficjalnych źródeł dochodzą sygnały, że projekt został mocno zmieniony, uwzględnia wiele oczekiwań środowiskowych i może być dużym krokiem naprzód w dziedzinie zaopatrzenia osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze.

Szanowni Decydenci powinni pamiętać, że dla wielu osób niepełnosprawnych, starszych i przewlekle chorych, czas ma znaczenie. A zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze stanowi dla nich podstawowy warunek do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie i nadzieję na lepsze życie. Tak jest – nadzieję, bo ona zawsze umiera ostatnia.